

# Kurier Marecki

Gazeta Wspólnoty Samorządowej

## MCER (prawie) skończony

Wraz z nowym rokiem szkolnym dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4 przenieśli się do Mareckiego Centrum Edukacji i Rozwoju. We wrześniu oddana do użytku została tylko część edukacyjna, ale prawdopodobnie w listopadzie będziemy mogli skorzystać z części sportowej.



Tomasz Paciorek

W części szkolnej obiektu znalazły się 34 sale dydaktyczne, stołówka, biblioteka (filia miejskiej i szkolna) oraz świetlice i szatnie. Placówka przygotowana jest na przyjęcie 1200 uczniów, w tym roku uczęszcza do niej ok. 800 dzieci. W części sportowej MCER-u działać będzie basen (z saunami, grotą solną i śnieżną oraz gabinetem masażu), sala widowiskowa, hala sportowa, dwie ścianki wspinaczkowe oraz sale do fitness i sportów walki. Władze spółki Mareckie Inwestycje Miejskie, zleceniodawcy budowy, planują otwarcie tej części kompleksu. Władzom miasta bardzo zależało na jak najszybszym przeniesieniu SP nr 4 z obiektu przy ul. Dużej do MCER-u, dlatego pojawiają się jeszcze problemy z funkcjonowaniem Centrum. Budynek został wybudowany w technologii pasywnej.



Z założenia ma być „zero-energetyczny”, czyli zużywać tyle energii ile sam wyprodukuje. Dlatego m.in. nie ma możliwości otworzenia żadnego okna w całym budynku, a temperaturę i wymianę powietrza w Centrum reguluje aparatura. Przedstawiciele MIM nie ukrywają, że po prostu zabrakło czasu na testy i dostrojenie systemu, ale wkrót-

ce wszystko powinno funkcjonować dobrze. Podobny problem występuje w Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. Szkolnej.

Poza oczywistymi korzyściami z nowej szkoły trzeba też zwrócić uwagę na koszty budowy obiektu, które wyniosą ok. 111 milionów złotych. Kwota ta zostanie pokryta z emisji obligacji przez MIM, czyli

miejską spółkę będącą formalnie inwestorem. Na ten moment zadłużenie MIM-u należy szacować na poziomie 170 milionów złotych. Spłata tego zobowiązania obciąży oczywiście miejski budżet, ponieważ to ratusz będzie musiał płacić spółce za korzystanie z obiektu. Przy czym miejska kasa i bez tego jest już mocno obciążona – Regionalna Izba Obrachunkowa sygnalizowała, że mareckie zadłużenie zbliża się do niebezpiecznego poziomu 60% rocznych dochodów. Dlatego tym bardziej należy żałować, że mimo szumnych zapowiedzi (czy nawet zapewnień) pozyskania środków zewnętrznych do tej pory nie pozyskano nawet złotówki na tę inwestycję. Pozostaje nadzieja, że przynajmniej przewidywane oszczędności na energii zamortyzują wysokie koszty budowy i obsługi zadłużenia.

## Raport czy laurka?

W tym roku po raz pierwszy wójtowie i burmistrzowie zobowiązani byli do przedstawienia radnym raportu o stanie gminy. W jednym dokumencie miały się znaleźć dane podsumowujące ich pracę w 2018 roku i ogólną sytuację jednostki, którą zarządzają.



Michał Piwko, msz

Niestety brak szczegółowych regulacji sprawił, że w wielu samorządach raporty nie spełniły założeń. Taka sytuacja miała miejsce w Markach. Dokument przedstawiony na czerwcowej sesji przez burmistrza Jacka Orycha skupiał się tylko na pozytywach minionych 12 miesięcy, marginalizując kłopotliwe

treści. Zupełnie pominięto kwestie zadłużenia miasta. To kluczowe dane do oceny sytuacji jednostki. W Markach sygnały o wysokim zadłużeniu wysyłała już Regionalna Izba Obrachunkowa w opinii do tegorocznego budżetu. Ujęcie informacji o zadłużeniu w raporcie zmieniłoby jego wydźwięk. Jeszcze większym

„przeoczeniem” jest brak informacji o sytuacji finansowej komunalnych spółek. Tylko Mareckie Inwestycje Miejskie wyemitowały obligacje za kwotę ok. 170 mln złotych. Dla porównania dług samego miasta to ok. 70 mln zł. Ta proporcja pokazuje jak ogromne znaczenie mają finanse miejskich spółek dla oceny sytuacji gminy. Warto obserwować te dane, ponieważ samorządy coraz większą odpowiedzialność przenoszą na spółki.

Zlekcwa że nie w raporcie tak istotnych kwestii było przyczyną głosowania radnych Wspólnoty Samorządowej przeciwko przyję-

ciu dokumentu. Także ciężko było pozytywnie ocenić wykonanie przez burmistrza budżetu (absolutorium) mając świadomość, że prawdziwy obraz sytuacji gminy ukryty jest w bilansach miejskich spółek. Klub radnych Wspólnoty już na czerwcowej sesji zwrócił się do burmistrza o uwzględnienie brakujących danych w przyszłorocznym raporcie.



# Zaprzepaszczona szansa na Technikum

Trudno ukryć żal po ogłoszeniu przez Starostwo Powiatowe rezygnacji z budowy szkoły średniej w Markach. Obiekt miał być częścią kompleksu Mareckiego Centrum Edukacji i Rekreacji. Mimo, że projekt był dużą szansą dla mareckiej młodzieży to od początku nie cieszył się entuzjazmem wśród lokalnych polityków.



Mikołaj Szczepanowski

Idea budowy szkoły technicznej w Markach sięga 2012 roku. Podczas sesji Rady Miasta Marki opowiadał o niej Piotr Uściński, obecnie poseł a wtedy starosta wołomiński. Już wtedy można było odczuć, że część mareckich radnych próbuje zniechęcić powiat do tej inwestycji. Sam starosta z dużym zdumieniem komentował tamte wydarzenia: *Po sesji można odnieść wrażenie, że duża część rady wolałaby realizować inwestycję bez powiatu. My oczekujemy od Rady Miasta konkretnej decyzji o współpracy w tym zakresie.* Sprawa miała oczywiście drugie dno – budowa technikum to projekt, który wyszedł ze środowiska Wspólnoty Samorządowej, więc radni związani z Mareckim Stowarzyszeniem Gospodarczym podchodzili do niego z dystansem. Doprowadzili m.in. do niezależnie części miejskiej inwestycji od powiatowej w sposób, który uniemożliwił budowę technikum dopóki prac nie rozpocznie miasto. A tych prac nie rozpoczęto aż do 2018 roku. Trzeba pamiętać, że Rada Powiatu też nie była jednomyślna w kwestii budowy szkoły w Markach. Każda powiatowa złotówka

wydana w naszym mieście to złotówka stracona dla pozostałych 11 gmin. Co więcej szkoła wybudowana w Markach byłaby konkurencją dla już istniejących szkół w Radzyminie czy Zielonce. Mimo tego przez całą kadencję 2014-2018, dzięki staraniom radnych ze Wspólnoty Samorządowej, ale też Platformy Obywatelskiej udawało się utrzymać w budżecie pozycję (choćby często w symbolicznym wymiarze 500 000 zł) „Budowa szkoły średniej w Markach”. Niestety można mieć wrażenie, że w tym czasie władze Marek nie zaangażowały się dostatecznie w rozmowy z powiatem na ten temat. Jeśli ktoś wracał do sprawy to znów byli to radni Wspólnoty, tak jak gdy w 2017 roku przypomnieli o konieczności przekazania działki pod budowę szkoły powiatowi (ostatycznie nie doszło nawet do tego). To wszystko spowodowało, że dziś Starostwo mogło z łatwością ogłosić rezygnację z inwestycji, wyrzucając do kosza projekt za który zapłaciło 400 000 zł.

Marki wciąż będą utrzymywać szkołę średnią (liceum) za własne pieniądze. Co więcej wkrótce będą

musiały wygospodarować środki na remont dawnej SP nr 4 przy ul. Dużej, gdzie planuje się przeniesić placówkę. Trudno uwierzyć, że skoro w liceum w (pięknym, ale jednak niefunkcyjnym) Pałacyku Briggsów uruchomiono we wrześniu 8 klas pierwszych to nie byłoby zainteresowania technikum w nowoczesnym budynku...

Na koniec warto jeszcze raz zacytować wypowiedź posła Piotra Uścińskiego z 2012 roku: *W zakresie merytorycznej dyskusji bardzo dziwi mnie fakt tak bezstronkiego dążenia części radnych do zadłużania miasta. Niezależnie od tego kto się formalnie zadłuży, czy gmina czy spółka gminna, będzie trzeba te długi spłacić i to z odsetkami. Dlatego powiat nalega aby starać się pozyskać fundusze*

zewnętrzne na tę inwestycję ograniczając zadłużanie.

## Sprawa technikum zdjęta z porządku obrad

Podczas styczniowej sesji miejscy radni mieli głosować nad uchwałą przekazującą miejską działkę przy ul. Wspólnej powiatowi wołomińskiemu. To miało umożliwić starostwu rozpoczęcie budowy technikum. Na prośbę Jacka Orycha, burmistrza Marek sprawę technikum zdjęto z porządku obrad.

Mikołaj Szczepanowski



Wniosek w sprawie podjęcia tej uchwały złożony w styczniu klub radnych Wspólnoty Samorządowej. Idea budowy technikum narodziła się w tym środowisku i zarówno na poziomie powiatu jak i gminy jego przedstawiciele starają się pilnować ten projekt. Przekazanie działki na własność powiatu to jedno z postanowień porozumienia pomiędzy samorządami z 2012 roku. Miasto miało dokonać darowizny po uzyskaniu pozwolenia na budowę. Pozwolenie wydane zostało w 2014 roku. Przez ostatnie dwa lata ratusz jednak nie podjął kroków zmierzających do dokonania darowizny. Teraz zapalił się czerwony alarm. Jeśli samorządy nie zaczną prac budowlanych do marca, pozwolenie na budowę wygasnie. Bierność urzędu miasta skłoniła Wspólnotę do wystąpienia z projektem uchwały w sprawie darowizny. O przekazanie działki upomniął się również Zarząd Powiatu w piśmie z grudnia ubiegłego roku. Starostwo zamieształo już prawie 400 tys. zł w pro-

jekt budowy szkoły średniej w Markach i jeśli placówka nie powstanie, będą to stracone pieniądze.

Zasiecczemem było zachowanie burmistrza, który poprosił o zdjęcie z porządku obrad punktu poświęconego tej sprawie. Argumentował, m.in. że radni nie mają w tym zakresie kompetencji. Ponadto poinformował, że odbył spotkanie ze starostą na którym ustalili schemat działania w sprawie budowy technikum. Rzeczywiście, już po złożeniu projektu uchwały przez Wspólnotę Samorządową się spotkanie dotyczące szkoły średniej w Markach.

Radni przystali na prośbę Jacka Orycha, opierając się na zapewnieniu, że burmistrz podjął stanowcze kroki zmierzające do załatwienia sprawy. Komentując sytuację radni nie kryli rozczarowania, dwuletnim brakiem działań w kwestii budowy szkoły średniej przez powiat. Wierzą, że najbliższe tygodnie przyniosą w tej sprawie pozytywne wiadomości. W perspektywie zmian ustroju szkolnego i wprowadzenia pięcioletnich techników radni Mareckiej Wspólnoty Samorządowej uznają tę sprawę za kluczową dla rozwoju naszej społeczności.

**O braku zaangażowania w budowę technikum pisaliśmy np. w 2017 roku.**

## Uwaga! Pilnujcie domów!

Mieszkańcy na miasta w mediach społecznościowych ostrzegają przed mężczyznami, którzy po zmroku obserwują ich nieruchomości. Zgłoszenia najczęściej dotyczą północnej części miasta.

Michał Piwko



Według relacji mieszkańców dwóch lub nawet trzech mężczyzn nocą przy pomocy latarek przeszukuje zza płotu posesje. Jeśli te są źle zabezpieczone potrafią nawet wejść na ich teren i prześwietlić wnętrza pomieszczeń. Należy założyć, że robią to w celu rozpoznania jak i co można ukraść z nieruchomości. Informacje o tym zjawisku powtarzają się z różnych okolic. Na przełomie września i listopada dotyczyły ulic Długosza, Dąbrowskiego czy Małej.



*Rozmawiałem z komendantem mareckiego komisariatu, który bardzo prosi o zgłaszanie na bieżąco takich incydentów pod numer alarmowy 112 – mówić Mikołaj Szczepanowski, radny miasta. Takie zgłoszenia pozwolą na szybką interwencję i być może zidentyfikowanie tych osób. Komisariat skieruje też w takie miejsca prewencyjne patrole – dodaje radny.*

## Z Marek do kadry

Po zakończeniu ubiegłego sezonu Związek Piłki Ręcznej w Polsce powierzył prowadzenie narodowej kadry Juniorek Młodszych Małgorzacie Buksakowskiej. Funkcję tę będzie łączyć z pracą w AP Marcovia Marki.

Jacek Domaszczyński



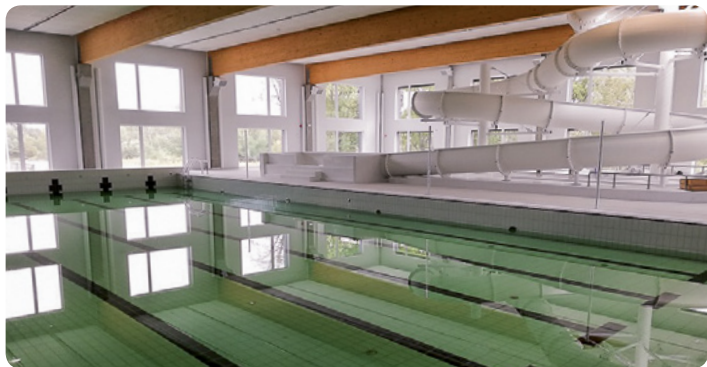
fot. zprp.pl

Małgorzata Buksakowska jest wychowanką warszawskiego MKS Praga. W 1997 roku zdobyła Puchar Polski grając w zespole VIA Wena Warszawa. Reprezentowała Polskę w różnych kategoriach wiekowych w tym także seniorskich. Od 2011 roku prowadzi w mareckim klubie zespoły młodzieżowe. Nominacja do pracy w kadrze jest wyrazem uznania za sukcesy osiągnięte z Marcovią i kadrą Mazowska. Tylko w ubiegłym roku poprowadziła swoje drużyny do V miejsca w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży i Mistrzostwa Woj. Mazowieckiego.

## Basen w listopadzie

Prawdopodobnie od listopada będziemy mogli skorzystać z basenu przy ul. Wspólnej. Nie znamy jeszcze dokładnej daty otwarcia, która uzależniona jest od tempa prac i dokonania niezbędnych odbiorów technicznych.

Mikołaj Szczepanowski



Pływalnia będzie częścią Mareckiego Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnego. W środku będziemy mogli skorzystać z basenu pływackiego 12,5 m x 25 m, jacuzzi oraz zjeżdżalni i brodzika rekreacyjnego. Podczas wrześniowej sesji radni upoważniali burmistrza do ustalenia cen za korzystanie z miejskich obiektów. Nie ma jeszcze oficjalnego potwierdzenia, ale władze spółki zarządzającej obiektem szacują koszt 60-minutowego biletu w szczytowych godzinach na 16 zł. Za dodatkową opłatą będzie można skorzystać z saun i groty solnej. To trochę drożej niż np. w Wołominie (15 zł), gdzie basen jest większy. Na szczęście posiadacze Mareckiej Karty Mieszkańca będą mogli liczyć na rabat, prawdopodobnie w wysokości 20%. Takie rozwiązanie dla miejskich obiektów sportowych Klub Radnych Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej sugerował już w poprzedniej kadencji.

Nie jest jeszcze pewne czy na mareckiej pływalni honorowane będą karty typu Multisport. Stawki oferowane przez takie programy nie są atrakcyjne dla obiektów sportowych, stąd wątpliwości jakie mają władze spółki. Odrzucenie tej współpracy byłoby jednak ryzykowne. Posiadacze karty Multisport mając do wyboru inny basen bez dodatkowych opłat z pewnością wybiorą taką opcję.

## Z Marek tylko do Trockiej

W połowie września uruchomione zostały kolejne trzy stacje drugiej linii metra: Szwedzka, Targówek Mieszkaniowy i Trocka. Konsekwencją tego są zmiany w całym układzie komunikacyjnym. Część już została wdrożona, inne (tak jak te dotyczące mareckich linii) czekają na koniec remontu ulicy Trockiej.

Tomasz Paciorek



W najbliższym czasie trasa linii 140, 340 i 738 zostanie skrócona i będzie kończyć się na stacji metra Trocka. Nie zmieni się za to liczba pojazdów obsługujących połączenie, więc autobusy będą miały zwiększoną częstotliwość. Dużej części mieszkańców te zmiany nie spodobały się i dali temu wyraz podczas konsultacji prowadzonych przez Zarząd Transportu Miejskiego w czerwcu. Dla wielu z nich Dworzec Wileński jest wygodnym węzłem komunikacyjnym. Stacja Trocka nawet po zmianach nie zapewni takich możliwości. Podobne stanowisko w tej sprawie przedstawił zarówno klub radnych Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej jak i cała Rada Miasta. Trudno nie odnieść wrażenia, że konsultacje odbyły się pro forma dla wcześniej podjętych decyzji. Priorytetem dla ZTM-u zawsze będzie Warszawa. Rada Miasta Marki po oficjalnym potwierdzeniu zmian przez Zarząd ponownie podjęła stanowisko wnoszące o skorygowanie zmian zgodnie z oczekiwaniami mieszkańców. Ciężko jednak oczekiwać, że kolejny podobny dokument nagle coś zmieni. Szansy na korektę można upatrywać raczej w niewydolności stacji Trocka jako węzła komunikacyjnego. Takie obawy już teraz przebijają się w warszawskich mediach.

## Daniel Żochowski ponownie najlepszy w Małej Mili!

Pierwszy linię mety 10. Małej Mili Mareckiej przekroczył Daniel Żochowski z Warszawy (z czasem 4:37), tym samym powtórzył osiągnięcie sprzed roku. Wśród Pań najszybciej na mecie zameldowała się Ewa Jagielska z czasem 4:59. Pobiła tym samym własny rekord imprezy z 2014 roku. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyli Markowi Biegacze.

Jacek Domaszczyński



Jubileuszowa edycja biegu przyciągnęła ponad 300 biegaczy, którzy nie przestraszyli się nawet upalnej pogody. Ulicami Środkową i Małą przebiegły wszystkie pokolenia, najstarszy uczestnik urodził się w 1939 roku, a przecież wśród zawodników nie brakowało kilkuletnich dzieci. Każdy kto ukończył Małą Miłą Marecką otrzymał okazjonalny medal z jednym z najważniejszych mareckich zabytków – Pałacykiem Briggsów.

Daniel Żochowski i Ewa Jagielska to tryumfatorzy kategorii OPEN. Wśród młodzieży do lat 18 najlep-

si byli Wiktoria Pruszyńska (5:58) oraz Zawadzki Mateusz (5:43). W najmłodszej kategorii do lat 13 zwyciężyli Anna Gojło (6:53) oraz Jakub Łuczyk (5:47). W kategorii drużynowej pierwsi byli Markowi Biegacze. Za klubem z Marek znalazł się Żurawski Team, a na najniższym stopniu podium stanęły Tygryski.

Biegacze w tym roku otrzymali od organizatorów nietypowy gadżet – ekologiczną torbę zakupową. Upominek miał zwrócić uwagę na problem rosnącego zużycia plastiku – w tym jednorazowych torebek.



Dzięki torbie z logo Małej Mili biegacze będą mogli pokazać, że nie tylko są fit, ale też eko.

Na zakończenie biegu zagrał zespół Na Pełnej. Duet znany z portalu YouTube występował już na Mili w 2017 roku. Także teraz udało im się nawiązać świąteczny kontakt z publicznością, która nie wypuściła ich bez kilku bisów!

Dziękuję wszystkim, którzy od 2010 roku budowali z nami Małą Miłą Marecką. Przez te wszystkie lata było to prawdziwe święto ul. Małej. Mam nadzieję, że nie tylko ja, ale też zawodnicy i kibice będą mili wspominać ten czas – mówi Mikołaj Szczepanowski, jeden z organizatorów biegu.

## Radni Mazowieckiej Wspólnoty Samorządowej

Zapraszamy do kontaktu z radnymi:

### RADNI MIASTA MARKI



Michał Piwko  
radny.piwko@marki.pl



Tomasz Paciorek  
radny.tpaciorek@marki.pl



Jacek Domaszczyński  
radny.domaszczyński@marki.pl



Mikołaj Szczepanowski  
radny.mszczepanowski@marki.pl

### RADNY POWIATU WOŁOMIŃSKIEGO



Janusz Werczyński  
janusz@werczynski.pl

### RADNY SEJMIKU WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO



Konrad Rytel  
konrad-rytel@wp.pl



**BEZPARTYJNI  
SAMORZĄDOWCY**

## Tomasz PACIOREK

### Bezpartyjny kandydat do Sejmu z Marek

Blisko 98% Polaków nie należy do żadnej partii politycznej. Jak więc doszło do tego, że zdominowały one nasze życie? Szczególnie, że to samorzady, które z coraz większym trudem bronią się przed partyjniactwem, są oceniane jako najlepiej funkcjonująca część obecnego ustroju.

*red.*



**Tomasz Paciorek**  
lista nr 8, miejsce nr 5

Komitet Wyborczy Wyborców Bezpartyjni i Samorządowcy powstał aby dać wyborcom możliwość zagłosowania na kandydatów sprawdzonych w samorządach, którzy jednocześnie nie są częścią obecnego układu politycznego. BiS sprzeciwia się centralizacji kraju i dalszemu oddalaniu Państwa od obywateli. Bezpartyjni Samorządowcy wraz z ekspertami przygotowali program „5x5”. W pięciu obszarach zatytułowanych: Skuteczne państwo, Zdrowa Polska, Ekologia, Przedsiębiorczość i Bezpieczeństwo zaproponowali po 5 rozwiązań. Między innymi PIT 0%, liniowa i dobrowolna składka ZUS, pakiet wsparcia dla małych firm, decentralizacja urzędów, koniec z finansowaniem partii z budżetu czy walkę z mafią śmieciową. Szczegółowy program dostępny jest na [bezpartyjnिसamorzadowcy.pl](http://bezpartyjnिसamorzadowcy.pl).

Jednym z kandydatów KWW Bezpartyjni i Samorządowcy jest Tomasz Paciorek, radny miasta Marki. Z naszym miastem związany jest od pokoleń. Ukończył Uniwersytet Warszawski oraz ekonomiczne studia doktoranckie w Instytucie Pracy i Spraw Socjalnych. Obecnie pisze pracę doktorancką poświęconą rynkowi pracy dla osób niepełnosprawnych. Pracuje na kierowniczym stanowisku, do jego zadań należą m.in. kontrola finansowa przedsiębiorstw korzystających z publicznych dotacji. Razem z żoną Alicją są szczęśliwymi rodzicami dwóch córek Kamili i Kasi. Tomasz Paciorek zaangażowany jest w wiele społecznych działań na terenie naszego miasta. Jest założycielem i członkiem zarządu Stowarzyszenia Marki-Pustelnik-Struga, dziennikarzem „Kuriera Mareckiego” oraz współautorem obu tomów Rocznika Mareckiego. Współorganizuje m.in. Międzynarodowy Rajd na Monte Cassino upamiętniający szlak bojowy II Korpusu gen. Wł. Andersa.